

Pam

Kopja *23245*

Panie Ministrze,

W liście moim poprzednim z dn. 15 b. m. z braku czasu tylko w słowach paru wspomniałem o rozmowie mojej z posłem rumuńskim. Uważam za konieczne powrócić dziś trochę obszerniej do tej rozmowy, na wstępie której naturalnie zaznaczyłem, że rozmawiam jako człowiek zupełnie prywatny.

Pan Floresco wyraził zaraz na wstępie ubolewanie, że aljanci /t. j. mocarstwa zachodnie/ tak mało zdały sobie sprawę z sytuacji w Europie wschodniej że nie okazały należytego poparcia słusznym dążeniom rumuńskim, a nawet narzuciły Rumunji, zresztą tak jak Polsce niepotrzebny a upokorzający traktat o mniejszościach narodowych. Rumunja po doświadczeniu z ekspedycją węgierską nie będzie z natury rzeczy skłonna do przedsięwzięcia jakiegobądź akcji w podobnym rodzaju.

Koła wojenne rumuńskie są przeciwne akcjom na Wschodzie, uważają bowiem, że Rumunja może być zabezpieczona najlepiej przeciw wszelkim inwazjom obcym przez odpo-

J. Wielmożny
Pan St. Patek
Minister Spraw
Zagranicznych
w Paryżu.

wiednie ufortyfikowanie i utrzymanie linii Dniestru.

Co się tyczy stosunków z Polską, to rząd i naród rumuński rozumieją doskonale solidarność naszych interesów. P. Floresco podkreśla wszakże, że ile razy rząd rumuński chciał dojść do pewnych konkluzji na przykład w sprawie ukraińskiej, to zwykle otrzymywał odpowiedzi wymijające, nigdy odpowiedzi wyraźnej i jasnej. Tak się stało w kwestji ukraińskiej, którą p. Floresco uważa za posiadającą ogromne dla Rumunii znaczenie.

Odpowiedziałem p. Floresco, że my też zdajemy sobie sprawę solidarności interesów naszych z interesami rumuńskimi i że przynajmniej ja osobiście uważałbym za wskazane, żeby tej solidarności, czy w dziedzinie politycznej czy strategicznej, czy też w obu jednocześnie był dany odpowiedni wyraz. Ze dotychczasowe doświadczenia nie powinny go zrażać, gdyż, o ile Rumunia posiada państwo i aparat rządowy zorganizowany, my jesteśmy w trakcie dopiero odtwarzania tego wszystkiego. Ze rząd nasz i polityka nasza będą nabierały coraz bardziej rzeczowości.

Następnie zauważyłem, że idea zajęcia stanowiska obronnego na Dniestrze może o tyle okazać się skuteczna, o ile bolszewizm do tego Dniestru bezpośrednio się nie

zbliży - dotąd, dopóki pomiędzy Rumunami, a bolszewikami będzie istniał pas bądź to ukraiński, bądź też jaki inny nie bolszewicki. Czy można jednak wyobrazić sobie ustawienie w pozycji nieruchomej przez czas dłuższy dwóch armji wrogich, z których jedna przedstawia nie tylko siłę militarną, lecz i pewną propagandę charakteru społeczno-przewrotowego. Nareszcie o ile obie strony rozumieją solidarność swoich interesów, to powinnyby zdaniem mojem starać się wspólnymi wysiłkami o zagwarantowanie tych interesów. Wydaje mi się też, że interesy Finlandji, Estonji i Łotwy są z naszymi t. j. polskimi i rumuńskimi zbliżone. W tem miejscu zapytałem p. Floresco, czy są mu bliżej znane cele konferencji w Helsingforsie i czy na tej konferencji znajdować się będzie przedstawiciel Rumunji.

P. Floresco odpowiedział mi, że niestety Rumunja przedstawiciela tam, o ile jemu wiadomo, nie posłała; że rozmowy uważa za bardzo pożądane. Gdy go zapytałem, w jakim miejscu rozmowy takie mogły być podjęte odrzekł, że, zdaniem jego, najwłaściwiej - w Warszawie

Na tem właściwie skończyliśmy rozmowę naszą.

Chodziło mi o wybadanie, jak na ewentualną propozycję naszą co do konferencji elementów antybolszewickich nie-rosyjskich na zachodniej polaci dawnego impe-

...
rjum rosyjskiego reagowała by Rumunja. Z rozmowy z p. Floresco wnoszę, że Rumunja zajęła by prawdopodobnie stanowisko sprzyjające. Zdaniem mojem należałoby tą propozycję rozwinąć - tak żeby propozycja wyszła nie tylko od nas, lecz jednocześnie od Rumunji i Finlandji. Miałaby ona wtedy zupełnie inną powagę w oczach mocarstw zachodnich.

O ile Pan Minister nie wraca prędko - podkreślam że szybki powrót wogóle jest bardzo pożądanym - to proszę o łaskawe udzielenie mi instrukcji, czy mam dalej teren pod względem takiej konferencji badać.

Proszę przyjąć wyrazy głębokiego poważania

J. Gutowski

Warszawa dn. 17 stycznia 1920 r.

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L. Dz. 2324^{1/2} dnia 27/1 1920 r.
załącz. Wydział

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

rjum rosyjskiego reagowała by Rumunja. Z rozmowy z p. Floresco wnoszę, że Rumunja zajęła by prawdopodobnie stanowisko sprzyjające. Zdaniem mojem należałoby tą ^{proponowaną} ~~proponowaną~~ propozycję rozwinąć - tak żeby propozycja wyszła nie tylko od nas, lecz jednocześnie od Rumunji i Finlandji. Miałyby ona wtedy zupełnie inną powagę w oczach mocarstw zachodnich.

O ile Pan Minister nie wraca prędko - podkreślam że szybki powrót wogóle jest bardzo pożądanym - to proszę choć o łaskawe udzielenie mi instrukcji, czy mam dalej teren pod względem takiej konferencji badać.

Proszę przyjąć wyrazy głębokiego poważania

Warszawa dn. 17 stycznia 1920 r.